

## VIII. TEKSTY USTAWODAWCZE

O. Honorat pisał ustawy dla wszystkich swoich zgromadzeń; dla niektórych w kilku, a nawet w kilkunastu wersjach (np. dla felicjanek). Zgromadzenia wydały ustawy drukiem — spora liczba jednakże pozostała w rękopisach.

1(96) Ustawa dla siostr służek<sup>1</sup>

Oryg. w AZSSł.; wierzitelny odpis w AWP.

Kochajmy Maryję!<sup>2</sup>

## USTAWA ZWIĄZKU SŁUŻEK NIEPOKALANEJ

„Żywoć wasz ukryty jest  
z Chrystusem w Bogu”<sup>3</sup>.  
(Kolos. 3, 3).

## I. Cel, reguła i rodzaj życia służek

1. Pobudką do zawiązania tego Związku było podanie duszom stanu wiejskiego środka do zachowania rad ewangelicznych, nie wywodząc ich z właściwego im położenia<sup>4</sup>. Głównym ich celem jest

<sup>1</sup> Zgromadzenie Siostr Służek Maryi Niepokalanej zostało założone przez o. Honorata 4 X 1878 r. w Zakroczyminiu. Niniejsze ustawy są jedną z licznych redakcji, jakie zostawił o. Honorat zgromadzeniu. Myśl prawodawcza w zgromadzeniu ciągle się udoskonalała. Od początku istnienia do r. 1909 zachowało się 11 redakcji, które były coraz to nową przerwą pierwotnych ustaw. Te zaś ułożył o. Honorat z końcem 1882 lub początkiem 1883 r., ponieważ wg nich odbyła się pierwsza kapituła generalna 13 V 1883 r. Rękopis w zeszytach o rozmiarach 13 × 20,5, obejmuje dwie razem złączone całości, każda z własną paginacją: a) Ustawa Związku Służek Niepokalanej. Papier listowy w jedną linię [znaki wodne], stron 14 oznaczonych i zapisanych, ss. 15 i 16 czyste i niepaginowane; b) Rady dla Służek Niep. Papier listowy w drobne gęste linie [znaki wodne]. Ss. 16, wszystkie zapisane.

<sup>2</sup> Skrót hasła używanego w zgromadzeniu. Pełne brzmienie jest następujące: „Kochajmy Maryję i służmy Jej wiernie”.

<sup>3</sup> Ogólne hasło wszystkich zgromadzeń ukrytych o. Honorata.

<sup>4</sup> Okazją zaś do tego zawiązku były Objawienia N. Panny Niepokalanej Poczętej uczynione w tym czasie wiejskim dziewczętom, pobudzające je do żarliwej modlitwy i do zachęcenia wszystkich do odmawiania

uświętobliwienie własne przez naśladowanie życia ukrytego P. Jezusa i Niepokalanej Panny, to jest przez ukrycie przed światem nawet swego powołania<sup>5</sup>.

Cel zaś dalszy, czyli ich zadanie jest rozbudzenie w rodzinach i parafiach wiary, pobożności i świętej gorliwości właściwych pierwszym chrześcijanom.

2. Służki Niepokalanej żyć będą według Reguły 3-go Zakonu Ś. Franciszka przez Mikołaja IV potwierdzonej<sup>6</sup>, a przez Leona X reformowanej<sup>7</sup> i według tej Ustawy.

3. Do Związku tego wstępować mogą tylko osoby stanu wiejskiego, jakiegokolwiek są wieku, zdrowia i położenia, to jest młode i starsze, zdrowe i słabowite, wolne i służące, byle były sposobne do zachowania rad ewangelicznych i spełnienia obowiązków tego Związku.

4. Nie potrzebują opuszczać rodziny lub służby ani usuwać się od zwyczajnych prac i zajęć tak w domu, jak w polu, ale wolno im żyć wspólnie w odosobnieniu lub poświęcać się na różne posługi miłości w jakich zakładach, jeżeli mogą rozporządzać sobą i jeśli przełożeni tak osądzą.

5. Jako ukryte przed światem, nie będą nosiły na zewnątrz żadnej oznaki swego zakonu i nie potrzebują przestrzegać jednostaj-

roźnica i do wstrzemięźliwości, dlatego też zaraz w rok po pierwszych objawieniach [w Gietrzwałdzie] w Uroczystość NMF Różańcowej w odpust Ś. Franciszka pierwszy raz się zawiązały i Służkami Niepokalanej się nazwały [przypis o. Honorata].

Gietrzwałd — warmińska wieś kościelna (licząca około tys. mieszkańców) stała się w r. 1887 miejscem 187 objawień Matki Bożej, trwających od 27 czerwca do 16 września. Matka Boża objawiła się czterem wieśniaczkom polskim: Justynie Szafryńskiej (13 lat), Barbarze Samulowskiej (12 lat), Katarzynie Wieczorkównie (23 lata) i Elżbiecie Bilińskiej (wdowie — 45 lat). Na kłonie przed gietrzwałdzkim kościołem parafialnym oglądały one Matkę Bożą, która przemawiała do nich po polsku i oznajmiła im, że jest „Niepokalaną Poczętą”, domagała się codziennego odmawiania różańca i zaprzestania pijaństwa, obwieściła bliskie zaprzestanie prześladowania Kościoła w Kongresówce i rychłe obsadzenie kapłanami osieroconych parafii w diecezji warmińskiej oraz obiecała swoim czcicielom opiekę w tym i przyszłym życiu.

Por. *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, Brunsberg 1878; Ks. Jan Oblak, *Pani ziemi Warmińskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 49: 1957 s. 42—62; Stefan Sulima, *Gietrzwałd zapomniane sanktuarium na ziemiach odzyskanych*, Gietrzwałd 1949; [Honorat Koźmiński OFM Cap.], *Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalaną poczętą* [Objawienia w Gietrzwałdzie], por. bibliogr. poz. 132; Maria Wójcik, *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie a powstanie Zgromadzenia Siostr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne”, R. 23: 1968 nr 3 s. 120—122.

<sup>5</sup> Ukrycie to jest i dla zastosowania się do trudności czasów i dla lepszego spełnienia ich zadania [przypis o. Honorata].

<sup>6</sup> Konstytucja apostolska „Supra montem” z 18 VIII 1289.

<sup>7</sup> W r. 1521.

ności w odzieży ani co do koloru, ani co do gatunku lub kroju, w czym stosować się mają do zwyczaju osób pobożnych swego stanu i do miejsca według uznania przełożonych.

6. Całe też zachowanie się ich z osobami ze świata, a nawet między sobą wobec obcych powinno być takie, aby niczym nie zdradzały swego powołania, tylko przedstawiały się jako wzorowe chrześcijanki.

## II. Zarząd

7. Związek cały zarządzany będzie przez siostrę służebną powszechną czyli generalną, która nazywać się będzie matką i która ma mieć przydane 4 dyskretki czyli radne stanowiące z nią razem radę generalną, zbierającą się każdej drugiej niedzieli miesiąca.

8. W każdej okolicy, w której Związek w kilku przynajmniej parafiach jest rozszerzony, zarząd jego będzie zlecony siostrze służebnej okólnej, która się będzie nazywać najstarszą siostrą<sup>8</sup> i która będzie miała również dwie radne stanowiące z nią radę okólną zbierającą się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Tej będą podległe wszystkie starsze<sup>9</sup> i podwładne w okolicy, której granice określi rada generalna.

9. W każdej parafii, w której się znajduje w różnych wioskach choć kilka członków Związku postanowiona zostanie siostra służebna parafialna, która ma się nazywać starszą parafialną<sup>10</sup> i która powinna mieć jedną radną, stanowiącą z nią radę parafialną i z którą w każdą ostatnią niedzielę miesiąca się naradzi. Tej będą podlegały wszystkie starsze i podwładne, w parafii się znajdujące.

10. W każdej wiosce, w której jest trzy siostry przynajmniej, będzie służebna miejscowa starszą miejscową<sup>11</sup> nazywana, która kierować nimi powinna.

11. W każdym na koniec zakładzie, domu i chacie do Związku należących postanowiona zostanie służebna domowa, nazwana starszą domu<sup>12</sup>, której inne tam będące ulegać mają w tym, w czym będzie im zlecone.

12. Służebna generalna wybierze sobie jedną z radnych na zastępczynię, która w jej imieniu działać ma, a drugą na towarzyszkę,

<sup>8</sup> Służebna okólna czyli najstarsza siostra — odpowiednik przełożonej prowincjalnej.

<sup>9</sup> Starsza czyli przełożona bez bliższego określenia.

<sup>10</sup> Służebna parafialna czyli starsza parafialna — siostra, której podlegały domy niewielkiego okręgu.

<sup>11</sup> Służebna miejscowa lub starsza miejscowa — przełożona, której podlegały siostry zamieszkujące w jednej miejscowości.

<sup>12</sup> Służebna domowa lub starsza domowa — przełożona siostr zamieszkujących w jednym domu.

której obowiązkiem będzie przestrzegać ją w pokorze i miłości i pamiętać o jej potrzebach i znosić się o niej z wyższymi przełożonymi.

13. Tę zastępczynię i towarzyszkę potwierdzi kapituła generalna w podobny sposób.

14. W podobny sposób najstarsza wybierze sobie ze swych radnych zastępczynię i towarzyszkę, które potwierdzi jej matka, z którą też towarzyska znosić się o swej najstarszej powinna. Dla wszystkich zaś starszych naznaczać ma zastępczynię i towarzyszkę najstarszą i do niej też odnosić się towarzyszkę będą.

15. Cały Związek przedstawiany będzie przez **Z e b r a n i e P o w s z e c h n e** czyli kapitułę generalną, która składać się ma z dawnej rady generalnej i ze wszystkich najstarszych, a nadto z każdej okolicy po dwie radne kapitułarne czyli wyborcze obrane przez kapitułę okólną. Kapituła generalna zbierać się będzie co lat 12 i na tyleż lat wybierane będą przez nią przez głosy sekretne matka i jej radne.

16. Kapitułę okólną stanowią wszystkie starsze parafialne, a nadto z każdej parafii jedna radna wyborcza obrana przez kapitułę parafialną. Ta kapituła okólna zbierać się będzie co lat 6 i na tyleż lat wybierze najstarszą i jej radne, które jednakże nie będą miały władzy bez potwierdzenia matki.

17. Kapitułę parafialną stanowią 4-letnie profeski, tj. te, które od obłóczyn 4 lata skończyły. Zbierać się będą tylko przed czasem kapituły okólnej dla obrania radnej wyborczej.

18. Wszystkie zaś starsze wybierane będą przez najstarszą i jej radę co trzy lata, lecz mogą być prędzej zmieniane lub na dłuższy czas zostawione.

19. Do matki i jej rady należy odłączanie nowych okolic, przyjmowanie i zwijanie zakładów większego rozmiaru, przyjmowanie i sprzedaż nieruchomości, przyjęcie do ślubów i wydalenie po nich, przenoszenie siostr i funduszów z jednej okolicy do drugiej, potwierdzenie i zmiana najstarszych, i ich rady, i wszystkich ich rozporządzeń i wyborów i inne najważniejsze interesa, pozwolenia, dyspensy i kary. Może udzielić każdej starszej siostrze parafialnej i jej radnej, jeżeli uważy potrzebę, władzę przypuszczania do obłóczyn i pierwszej profesji, a najstarszej i jej radnej władzę przypuszczania do ślubów.

20. Do najstarszej i jej rady należy odłączanie nowych parafii i wiosek, pozwolenie na osiedlanie się siostr osobne, rozporządzanie funduszami w granicach swej okolicy, przypuszczanie do obłóczyn i pierwszej profesji, wydalenie przed ślubami, zawieszenie od ślubów na pół roku, stanowienie i zmiana starszych i ich radnych i inne ważniejsze interesa całej okolicy.

21. Do starszej parafialnej należy przyjmowanie do próby, a do każdej starszej zarząd bliższy powierzonymi jej siostrami z odnośzeniem się we wszystkim do wyższych służebnych.

22. Każda starsza zarząd swój spełniać będzie w ten sposób: co wieczór lub co tydzień zarządzi siostrami wolnymi, co która ma robić. Każdej przepisze porządek dzienny zastosowany do jej położenia i każdej udzieli ogólne pozwolenia na zwyczajne zajęcia i wydatki, domagając się odnoszenia się do niej ze wszystkimi niezwykłymi rzeczami. Czuwać ma nad wypełnieniem wszystkich rad danych służkom i sama im być w tym przykładem. Postępować ma z siostrami z największą miłością i pokorą i starać się o ich potrzeby duchowne, a jeżeli potrzeba i jeżeli można, to i o materialne. Co tydzień zbierze siostry na zebranie, a z tymi, które nie będą mogły przybyć, osobno mówić będzie. Parafialna zaś co miesiąc sprawozdanie od każdej odbierze. Każda starsza błędnie napominając ma z łagodnością, zażalenia ich i tłumaczenia niech słucha z cierpliwością, nie poprawiającym się naznaczy większe pokuty, a w razie większego zgorznienia zawiadomi zaraz najstarszą. Do niej się także uda ze wszystkimi ważniejszymi interesami, pozwoleniami i dispensami.

Jeżeli zarządzać będzie jakimi funduszami, powinna utrzymywać ksiązkę rachunkową, w której zapisze każdy przychód i wydatek. Co miesiąc zda najstarszej sprawę z interesów obrębu swego i okaże ksiązkę rachunkową. Książkę tę i Rady pód kluczem trzymać powinna, listów zaś żadnych zachowywać bez upoważnienia nie może.

23. W podobny sposób spełniać będzie swój obowiązek najstarsza względem starszych odnosząc się do matki i matka względem najstarszych wyjąwszy tego, co się mówiło o szczegółowym zarządzie. I każda utrzymywać ma z powierzonych sobie funduszy rachunki.

24. Gdyby postępowanie matki było nieprzykładne, po upomnieniu jej urzędowym trzykrotnym przez jej towarzyszkę i poradzeniu się o dyrektora rada będzie miała prawo zwołać kapitułę generalną dla wybrania innej na jej miejsce. Podobnie postąpić należy w razie słabości matki lub innej nieudolności do spełnienia jej urzędu, chyba że kapituła osądzi za dostateczne naznaczyć matce generalnej zastępczynię, która by odwoływała się do niej we wszystkim.

25. Gdyby zaś najstarsza siostra miała także zarzuty, wtedy rada generalna zmienić ją może, a na miejsce starszych niesposobnych najstarsza z radą w każdej chwili będzie mogła inną naznaczyć.

26. Do matki należy staranie się u ordynariusza głównego domu, aby wyznaczył kapłana jakiego na dyrektora Związku, który by kierował nim duchownie i do którego by w trudnościach duchownych i wątpliwościach z ustaw wszystkie odnosić się mogły. Wy-

jedna także dla tego samego kapłana lub innego upoważnienie do przewodniczenia na kapitule powszechnej, tudzież do badania przypuszczonych do obłóczyn, profesji i ślubów i do odbywania tych ceremonii.

27. Nadto w każdej miejscowości, gdzie to być może, starać się mają najstarsze u swojej władzy duchownej, aby stosownie do przepisu reguły miały kapłana zakonnego lub innego za ojca duchownego, który by je w duchu ich ustaw nauczał i przewodniczył na kapitule okólnej.

28. Starać się będzie także matka, aby w domu głównym była jaka mistrzyni zakonna w rzeczach Bożych oświecona, która by wszystkim siostrom naukę, obowiązki i cnoty chrześcijańskie i zakonne, i sposób życia im właściwy, i ducha ich Związku wykiadała i radami swymi wszystkie wspierała.

29. Podobnie w każdej okolicy będzie mistrzyni okólna wybierana przez matkę za poradą głównej mistrzyni, do której by się inne mistrzynie udawały i która by kierowała duchownie wszystkimi młodszymi aż do trzech lat po profesji.

30. Nadto w każdej parafii, w której więcej siostr przebywa, powinna najstarsza z poradą okólnej mistrzyni naznaczyć jedną najsposobniejszą na mistrzynię miejscową, o ile można taką, która by wprzód sama dłużej pod kierunkiem głównej mistrzyni przebywała, a potem każdą przybywającą do Związku o obowiązkach z wolna objaśniała, win osobno słuchała. Ta co miesiąc o każdej nowicjusze ze starszą mówić będzie, co kwartał z mistrzynią okólną, a przed końcem nowicjatu o każdej przed radą okólną zdanie swoje o niej wypowie.

### III. Przyjęcie

31. Matka będzie miała władzę przyjmowania do Związku, której może udzielać w części niższym służebnym w sposób, jak się wyżej mówiło, ale może zawsze tę władzę ograniczać.

32. Przyjmować może dziewczęta i wdowy od lat 15 do 40, starsze zaś chyba tylko w razie zbudowania stąd jakiego przyjąć będzie mogła. Mają być przy tym dobrej sławy, nie obciążone długami i nie zostające w niezgodzie z bliźnimi. Potrzeba też, aby miały roztropność, to jest aby umiały zastosować się do tego rodzaju życia ukrytego przed światem bez narażenia nikogo, aby umiały zachować pokój z domowymi i obcymi osobami, tudzież aby były proste i szczerze bez wielomówstwa, łagodne i mężne zarazem. Powinny też okazywać gorące pragnienie służenia Bogu, pogardę światowych próżności i stałość w ćwiczeniach pobożności. Wreszcie o tyle mają być zdrowe i wolne, aby mogły spełniać przyjęte obowiązki.

33. Jeżeli osoba pragnąca należeć do służek jest bardzo mło-

da, rok cały ma być trzymana z dala, chyba żeby była skąd inąd już znaną ze stałości w życiu pobożnym.

Jeżeli zaś okaże stateczne pragnienie, starsza parafialna przyjmie ją do próby. Przy czym zapisze się do różańca i otrzyma medalik<sup>13</sup>.

Próba ta pół roku trwać będzie. W tym czasie mistrzyni parafialna objaśniać ją powinna powoli o ćwiczeniach i obowiązkach służek i odbierać od niej sprawozdanie co tydzień. Powinna też uczęszczać co miesiąc do sakramentów świętych.

34. Po tym czasie, jeżeli zdawać się będzie sposobną, odeśle ją starsza do najstarszej albo ją sama po nabożeństwie parafialnym lub w innym miejscu i porze przedstawi i jeżeli rada okólna ją zbada i zgodzi się przez większość głosów przychylnych na jej przyjęcie, odprawi 8-dniowe rekolekcje i po wyegzaminowaniu przez kapłana przyjmującego może być obłożona w szkaplerz 3-go Zakonu podług zwyczajnej formy i przypuszczona do nowicjatu. Imię zakonne chociaż dostanie, zwykle swoim ze chrztu nazywać się powinna.

35. Rok cały uczyć się ma Ustaw i zasad życia doskonalszego, które mistrzyni tłumaczyć jej będzie. Co tydzień ma być na nauce u mistrzyni, przed którą i winy swoje wyzna. Również co tydzień będzie na zebraniu, z którego po wyznaniu win i otrzymaniu pokuty powinna wychodzić.

36. Chociaż nie jest rzeczą konieczną, aby każda w domy głównym pod kierunkiem głównej mistrzyni pozostawała, jednakże która tylko może, starać się powinna, aby przez czas jakiś czy to w ciągu roku nowicjatu, czy też wcześniej lub później tam przebywała, a przynajmniej rekolekcje przed obłożeniami i przed profesją pod jej kierunkiem odprawiła, wyjąwszy rzeczywistej niemożności.

37. Po skończonym całym roku nowicjatu, jeżeli będzie sposobna według uznania mistrzyni i starszej, znowu zostanie przedstawiona radzie okólnej, a gdy ją zbada i gdy otrzyma większą liczbę sekretnych jej głosów przychylnych sobie, odprawi znowu 8-dniowe rekolekcje i po wyegzaminowaniu przez kapłana uczyni przed nim profesję, do czego potrzeba, aby miała przynajmniej 16 lat skończonych.

38. Forma tej profesji będzie ta sama, co w Brewiarzykach 3-go Zakonu<sup>14</sup> się znajduje, tylko na jej końcu doda następujące słowa:

<sup>13</sup> Medalik powinien być z napisem: „Módlcie się żarliwie na Różańcu” lub inny podobny z objawieniem M. B. Giertrzywałdzkiej. [przyp. o. Honorata].

<sup>14</sup> *Brewiarzyk Tercyarski w którym, oprócz reguły, jej objaśnień i pacyerzy zakonnych, zamieszczone jest nabożeństwo szczególnie dla Braci i Sióstr Zakonu pokutującego św. Ojca Franciszka serafickiego, pod zarządkiem ojców kapucynów zostających.* [Wydanie drugie poprawne]. Warszawa 1863, s. 96—99.

„Nadto przyrzekam zachowywać Ustawy Służek Niepokalanej Panny i żyć w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości”. Po czym matka lub mistrzyni włoży na jej szyję medalik Niep. Poczętej Maryi Panny, mówiąc: „Oto Matka Twoja”, który całując nowa profeska odpowie: „I odtąd biorę Ją za swoją”.

39. Po profesji uczęszczać jeszcze będzie na nauki mistrzyni przez lat 3 i co rok odnawiać tę samą profesję.

40. Przed ukończeniem czwartego roku od obłożyn, jeżeli okaże się wierną w powołaniu, według zdania mistrzyni i rady okólnej pośle ją najstarsza do matki, a jeżeli rada generalna ją zbada i większością głosów sekretnych zgodzi się na przypuszczenie jej do ślubów, odprawi znowu 8-dniowe rekolekcje, a po wyegzaminowaniu przez przyjmującego kapłana, może uczynić śluby roczne.

41. Żadna nie może być przypuszczona do ślubów przed 19 rokiem skończonym, ale dla starszych i dojrzałych może być termin ślubów przyspieszonym, aż do jednego roku po profesji.

42. Także jeżeliby dla powodów od sióstr niezależnych, nie mogłaby która odbyć w swoim czasie ceremonii obłożyn lub profesji, byle odbyła przepisany czas próby i nowicjatu i była należycie zbadana i przyjęta, te wszystkie ceremonie za dyspensą przyjmującego kapłana mogą być razem dopełnione. Tylko forma zwyczajnej profesji w takim razie zostałaby pominięta, ale uczyniona by była od razu ze ślubami.

43. Forma profesji ze ślubami będzie ta sama, co w Brewiarzykach, tylko na końcu dodać należy następujące słowa: „Nadto przyrzekam zachowywać ustawy Służek Niep. Panny i ślubuję na rok jeden żyć w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości. Obieram sobie Jezusa za mego Oblubieńca i Pana, Najśw. Maryję Panne Niepokalaną za moją Panią i Matkę, a Związek ten za moją rodzinę na zawsze”.

44. Przypuszczonym do ślubów włoży matka lub mistrzyni na czwarty palec prawej ręki obrączkę poświęconą przez kapłana z napisem w środku „Jezus mój Oblubieniec”. Wkładając ją powie: „Znalazłaś Tego, którego miłuje dusza twoja”. A profeska odpowie: „Pojęłam Go i nie opuszczę”. Obrączkę tę może mieć przy sobie, ale tylko za uznaniem starszych będzie mogła nosić ją na ręku.

45. Corocznie potem w dniu swojej lub ogólnej rocznicy każda profeska odnawiać powinna swe śluby uroczystie lub sekretnie, wspólnie lub osobno, jak od wyższych przełożonych będzie miała polecenie. Która nie będzie mogła przybyć na czas wyznaczony na odnowienie uroczyste, może otrzymać upoważnienie przedłożenia ślubów prywatnie do czasu przybycia swego, a która nie mogłaby przez cały rok być w domu głównym, to może je na miejscu ponowić.

Wyjmują się od tego odnowienia te tylko, które za karę przez wyższych przełożonych będą od tego na czas dłuższy lub krótszy zawieszane. Głosować na nowo na to przypuszczenie do odnowienia ślubów rada nie będzie, chyba żeby chodziło o powstrzymanie której od ślubów na cały rok lub o wydalenie.

46. Każda wstępująca wiedzieć powinna, że nie tylko przed profesją, ale i po ślubach wydalona być może, gdyby dawała zgorzienie przez zuchwalstwo, nieposłuszeństwo, plochość, niezgody domowe lub znaczne opuszczanie się w obowiązkach lub zniechęcała siostry przeciw przełożonym, albo gdyby przez swoją nieroztropność lub wielomówstwo narażała wszystkie na jakie niebezpieczeństwo.

47. Wydalenie po ślubach wtedy tylko nastąpić może, jeżeli siostra przestępna upomniana przez starszą naprzód osobno, potem wobec mistrzyni, następnie wobec całego zebrania, w końcu przez najstarszą i z pogrózką wydalenia, za każdym razem zostawiając jej kwartał czasu do poprawy, postępowania swego nie odmieni.

48. Każda najstarsza będzie miała pod kluczem książkę, w której zapisywać ma każdą siostrę, jej imię i nazwisko, imiona rodziców, ich zajęcie, miejsce zamieszkania, kiedy weszła, była przyjęta do próby, do obłóczyn, do profesji i do ślubów lub kiedy wyszła lub została wydalona.

W domu głównym trzymana będzie druga taka księga pod kluczem matki lub mistrzyni, w którą te same szczegóły zapisywać się mają.

Jeżeli wyżsi przełożeni uznają to kiedy za zgodne z roztropnością, można te księgi na jakiś czas usunąć lub zupełnie skasować.

Oprócz wyższych przełożonych i ich rad inne siostry wiedzieć o tych szczegółach nigdy nie potrzebują.

## VI. Wykład ślubów

49. Każda wstępująca do Związku powinna być przez mistrzynię objaśniona, że życie zakonne zależy głównie na spełnieniu trzech rad ewangelicznych i w jaki sposób te rady w tym rodzaju życia ukrytego spełniane być mają.

50. Powinna przeto naprzód zrozumieć, jak wielkiej jest wagi posłuszeństwo, jakie są jego stopnie i jakie przymioty, a szczególnie z jakiej pobudki wykonywać je należy.

51. Wiedzieć ma, że posłuszeństwo to obowiązuje ją szczególnie względem matki, względem najstarszej siostry i względem tej starszej, którą będzie miała naznaczoną. I że błędząc w posłuszeństwie należnym rodzicom lub panom, ślubu nie narusza, choć powinna doskonalszą w tym być od innych.

52. Niech pamięta o tym, że bardzo wiele do spełnienia tego



14. Ciało o. Honorata w trumnie



15. Sarkofag na grobie o. Honorata, ufundowany przez zgromadzenia w r. 1927

ślubu pomoże jej to, gdy się będzie trzymała ściśle tego porządku dziennego, który jej przez starszą przepisany zostanie, stosowny do jej położenia, przez co każdą sprawę z woli Boskiej wykonywać będzie.

53. Przede wszystkim zaś niech zrozumie, że wszystko, o ile można, czynić powinna za wiedzą starszej i że nic jej nie wolno czynić bez jej pozwolenia: ani przydawać stale jakie nabożeństwa lub umartwienia, ani czytać książki, ani podejmować się roboty lub dobrego uczynku jak nauczania kogoś lub służenia w chorobie, a tym bardziej iść w służbę lub zmieniać miejsce ani w jakikolwiek interes się wdawać, ani zawierać znajomości lub rady od kogo zasięgać, ani udawać się na odpust lub na zabawę albo za obręb wsi się wydalać itp.

54. Objasnić ją jednakże należy, że może na mniejsze i częstsze z tych rzeczy ogólne mieć pozwolenie i odnawiać je w pewnych porach, a w razach naglących, gdy się nie może odwołać do starszej, może poprzestać na domyślnym pozwoleniu, byle opowiedziała się potem starszej ze wszystkim.

55. Powinna też być objasniona, że ubóstwo zakonne nie tyle na braku rzeczy lub na bardzo ubogim ich używaniu zależy, ile raczej na zależności od przełożonych, bez których pozwolenia nie wolno jej szpilką jedną rozporządzać.

56. Wszelkie przeto dochody i rzeczy posiadane poddać ma pod ich zarząd i tylko z ich pozwolenia mieć je może u siebie i używać ich według ich woli.

57. Nie godzi się jej przeto zrobić żadnego wydatku, ani nic sprawić, kupić lub sprzedać ani darować, pożyczyć lub dawać jałmużny albo ofiary do kościoła ani co przyjąć lub prosić o co albo co zniszczyć ze swoich rzeczy bez pozwolenia starszej.

58. Może jednakże na niektóre z tych rzeczy mniejszej wagi i częstszego użytku mieć ogólne pozwolenie, odnawiane w pewnych porach, a w razach w których nie może odwołać się do starszej może pomodliwszy się w duchu osądzić sama, czyby jej starsza na to pozwoliła i na takim domyślnym pozwoleniu poprzestać, a potem wszystko jej przedstawić.

59. Co się zaś tyczy części, którą posiada albo która na nią spaść ma, tą rozporządzić może przed ślubami według swej woli za radą osób roztropnych czy to przez akt darowizny, czy przez testament, w czym krępowaną od nikogo być nie powinna. Po ślubach zaś ani rozporządzenia żadnego, ani zmiany tego co wprzód rozporządziła bez pozwolenia przełożonych i rady ordynariusza uczynić nie może, dopóki ślubami zostaje związana.

60. Jeżeli która złoży co w ręce przełożonych tytułem swej części, to przy wyjściu lub wydaleniu odebrać powinna; o to zaś, co tytułem ofiary na potrzeby Związku odda, upominać się nie może.

61. Należy każdą wreszcie objaśnić, że Związek zapewnia im głównie duchowne korzyści, co się zaś tyczy materialnej pomocy w wieku podeszłym lub w chorobie, to o tyle jej tylko udzielać może, o ile Opatrzność Boska użyczy mu środków do tego. Każda przeto wstępująca do niego powinna być przygotowana na wszystkie następstwa prawdziwego ubóstwa.

62. Co się zaś tyczy ślubu czystości ten nie ma nic odmiennego od innych zgromadzeń, chyba to, że siostry jako więcej narażone na przestawanie z ludźmi świeckimi i nie bronione ani klauzurą, ani suknią i welonem zakonnym, powinny tym surowszą skromnością i większą powagą bronić tego największego skarbu Oblubienicy Pańskiej.

63. Unikać im należy zabaw publicznych i w ogóle przebywania osobno z mężczyznami i o ile to od nich zależy powinny sypiać zawsze osobno i nie w jednej izbie z obcymi mężczyznami.

64. Wypada im wreszcie przedstawić, że chociaż śluby ich czynią się zwykle na rok jeden, lecz że każda ze swej strony powinna mieć postanowienie wytrwania w nich do końca.

#### V. Środki do utrzymania Związku

65. Pierwszym środkiem do utrzymania we właściwym duchu tego Związku jest ścisły wybór osób do niego wchodzących i usuwanie niesposobnych. Każda starsza powinna uważać pilnie postępowanie swoich podwładnych i zasięgać wiadomości o każdej tak przed jej wstąpieniem, jak i po przyjęciu, zważając, co o nich mówią tak domownicy, jak i obcy; ale nie ma być pospieszna w jej sądzeniu. Lecz zbadawszy rzecz należycie i wyrozumiawszy z niej samej, że jest niesposobna, nie przyjmie jej lub przyjęcie odłoży; a przyjęte już napomni za to, co napomnienia wymaga i to uczyni naprzód na osobności. A jeżeli winna okaże się niepoprawną, napomni ją wobec mistrzyni, następnie wobec innych sióstr na zebraniu, przy czym nazaczy jej pokuty naprzód mniejsze, potem większe. A jeżeli i to nie pomoże, niech się znieśie z najstarszą, która ją naprzód napomni od siebie, a następnie powstrzyma ją od obłóczyn, profesji lub od ślubów na czas jakiś. A jeżeli i ta kara okaże się nieskuteczną, należy przystąpić do wydalenia.

Ten sposób wydalenia zachować należy w mniej rażących przestępstwach i względem tych szczególnie, które już uczyniły śluby, ale w razie przestępstw jawnych i cięższych lub z tymi, które są na próbie, nie ma potrzeby przechodzić tego stopniowania w napominaniu, ale zachować należy to tylko, co większa chwała Boża, roztropność, miłość i większe dobro Związku i tych osób poradzi.

66. Drugim środkiem do utrzymania Związku w liczbie jest zawiązywanie nowych Związków.

Gdy się pokażą w jakiej miejscowości osoby pragnące służyć Bogu w ten sposób, należy je odesłać do której starszej, która wyrozumie ich ducha i o tyle je objaśni o sposobie tego życia, o ile roztropność jej poradzi i każe im do siebie powrócić dla zdania sprawy ze swego postępu.

Gdy się pokażą stałe i zasięgnie się o nich wiadomości, może je przypuścić bliższa parafialna do próby i poleci je mistrzyni. Jeżeli zaś są z dalszego miejsca, skąd z trudnością przychodzić mogą i nie można o nich mieć pewnej wiadomości, należy się starać, aby mogła jedna lub dwie przybyć na jakiś czas do którego domu, w którym mieszkają służki dla obznajomienia się z tym życiem. A jeżeli i to być może, niech się stara matka, aby tam posłana być mogła jedna z sióstr dawniejszych, która by tam pozostawała póty, póki nie usposobi się jedna z miejscowych tak, iżby zastąpić ją mogła w kierowaniu innymi.

67. Trzecim środkiem służącym do utrzymania sióstr w karności i wzajemnej miłości, tudzież do odnowienia ducha, będą zebrania, na które każda starsza zbierać ma podwładne siostry co tydzień w miejsce dogodne. Na tym zebraniu po wezwaniu Ducha Przenajświętszego, Najśw. Maryi Panny i Ś. O. Franciszka przeczyta się jaki ustęp z Rad lub coś pobudzającego do cnót zakonnych, po czym starsza powie stosowną nauczkę, a każda wyzna przed nią swe winy zewnętrzne przeciw Radom i otrzyma pokutę. Zakończą to modlitwą za żyjące i zmarłe siostry. Po czym z każdą z osobna mówić może starsza dla udzielenia jej rad, pozwoleń i zwolnień lub dla sekretnego napomnienia, chyba że dogodniej im będzie w innej porze to dopełnić. Te, które nie będą mogły być obecne na zebraniu, osobno przed starszą winy wyznają i inne rzeczy dopełniają.

Jeżeli w której parafii jest więcej zebrań niż jedno, tam co miesiąc ma się odbywać zebranie parafialne, na którym wszystkie służki z parafii obecne być powinny. Nadto co kwartał wszystkie parafialne z całej okolicy na podobne zebrania zbierać się mają u najstarszej; a co rok wszystkie najstarsze ze swymi towarzyszkami u matki.

68. Czwartym środkiem do utrzymania w duchu tego Związku będą rachunki z rzeczy duchowych, które każda siostra 4-letnia zdawać ma co miesiąc przed najstarszą lub przed tą, którą najstarsza nazaczy, a młodsze przed okólną mistrzynią lub przed tą, którą ona w tym celu wskaże. Rachunek ten czynić się ma z następujących rzeczy: 1) z ćwiczenia się w cnotach, 2) z ćwiczeń duchownych, 3) z umartwień, 4) ze stosunku z przełożonymi, siostrami, domownikami i z obcymi, 5) z zachowania Rad, z rozkładu czasu i pełnienia obowiązków domowych, 6) z natchnień, pociech i uciśków wewnętrznych, 7) z zapatrywania się na Rady, na rodzaj życia i swoje powołanie.

69. Piątym środkiem do utrzymania jedności ducha i jednostajności życia w całym Związku będą nawiedzenia wyższych przełożonych czyli wizyty. Każda parafialna nawiedzi co kwartał wszystkie siostry swojej parafii i mówić ma z każdą i odbędzie zebranie w każdej wsi. Każda najstarsza każdego roku w czasie dogodnym nawiedzi wszystkie parafie, a gdyby można i wsie, i starać się ma widzieć i mówić z każdą siostrą osobno i odbędzie wszędzie wspólne zebranie. Po skończeniu wizyt zda matce corocznie dokładną sprawę. Matka przynajmniej raz co trzy lata nawiedzi wszystkie okolice i starać się ma widzieć ze wszystkimi starszymi, a gdyby można i z siostrami.

Każda nawiedzająca przejdzie szczegółowo z właściwą starszą Rady, starając się dowiedzieć, jak każda rzecz się zachowuje i mówić ma z nią o każdej siostrze z osobna i naradzi się wszędzie ze starszymi siostrami i ich radnymi nad usunięciem rozwołnień i nad środkami zaprowadzenia obserwancji. To samo uczyni parafialna z innymi starszymi, gdy na zebranie miesięczne do niej przychodzą i najstarsza z parafialnymi, gdy kwartalne zebranie się odbywa, i matka z najstarszymi i ich towarzyszkami, gdy na roczne zebranie przybędą.

70. Szóstym środkiem utrzymania Związku w gorliwości i obserwancji będą kapituły, o których mowa była wyżej i wybór na nich gorliwych sióstr na służebne, na radne i na mistrzynie.

Oprócz tego odbywać się będą na kapitułach narady nad obserwancją. Na kapitule okólną każda parafialna zbierze uwagi sióstr pod swoim kierunkiem będących, to samo uczyni i radna wyborcza<sup>15</sup> i przedstawią to kapitule.

Podobnież na kapitule powszechną każda najstarsza zbierze uwagi wszystkich starszych pod sobą będących, to samo uczynią i radne jej wyborcze i przedstawią to kapitule.

Gdy służebne powrócą do właściwych swych miejsc, z wielką pilnością starać się będą, aby jak najwierniej było wykonane to wszystko, co na kapitule zostało postanowione.

71. Wreszcie dla utrzymania Związku w seraficznym duchu niech przestrzega pilnie matka i siostry najstarsze, aby nie odstępowały nigdy od ukochanego świętemu Ojcu Franciszkowi ubóstwa świętego. W każdej chacie, która do służek należy, wszystko powinno być prostotą i ubóstwem nacechowane i niech się nie utrzymuje więcej nad parę morgów i małe gospodarstwo wiejskie. Zbywające od tego fundusze użyją na założenie lub wsparcie innych domów lub sióstr pojedynczych, lub na kościoły i na ubogich, inaczej Niepokalana Panna za służki by je swoje nie uznała.

<sup>15</sup> Radna wyborcza — delegatka na kapitule generalną.

Ustawa ta ma być znana tylko matce i najstarszym siostronom oraz ich radnym, które co miesiąc odczytywać je powinny razem z Radami dla służek. Mogą także dać je do przeczytania ojcu duchownemu każdej okolicy. Starsze zaś będą miały tylko i znały Rady dla służek i te mogą dać do przeczytania spowiednikowi sióstr w parafii obranemu, jeżeli ojciec duchowny tak osądzi, i każdej siostrze w czasie miesięcznej rekolekcji.

Kochajmy Maryję!

2(97)

### Rady dla służek Niepokalanej<sup>16</sup>

„Kto mnie służy, niech mnie naśladowuje”.

#### 1. Sposób służby, jej cel i zadania

Która chce być służką Niepokalanej Panny, niech Ją naprzód obierze sobie uroczyście za swą Panią, i niech się Jej ofiaruje na służbę w sposób taki, jak Ona tego wymaga, tj. przez Jej naśladowanie.

Naśladowanie to zależeć będzie na staraniu się o uświętobliwienie siebie i drugich i to stanowić ma podwójny cel jej życia.

Pierwszy cel, tj. własny postęp, osiągnie służka przez ćwiczenie się w cnotach ukrytego życia Niepokalanej Panny, przez pilne odbywanie ćwiczeń duchownych i przez wierne spełnianie obowiązków domowych.

Drugi zaś cel, tj. pozyskanie Bogu drugich, otrzyma przez dawanie dobrego przykładu, przez uczynki miłości i apostołstwo domowe, czyli przez ciche rozszerzanie chwały Boskiej, zachęcając łagodnie wszystkich do porzucenia złych nałogów i do prowadzenia życia pobożnego.

Ze względu na pierwszy cel postawi sobie za ostateczny kres to, aby w życiu swoim odbiła jak najwierniej życie Maryi, ciche, pracowite i ukryte przed światem, bez żadnych oznak zewnętrznych, ale całe wewnętrzne i skupione, którym ta Niepokalana ich Pani przeszła nie tylko wszystkie służebnice Pańskie, ale i same anielskie Chóry.

Ze względu zaś na drugi cel, za ostateczne zadanie swe weźmie służka to, aby w całej parafii odżyła na nowo gorliwość właściwa pierwotnym czasom Kościoła, do czego ona powinna przywodzić

<sup>16</sup> Jest to dyktando — wykład ascetyczny poprzednich ustaw.



kogo może, o ile sposobność się nadarzy, w imię Niepokalanej Pani, która pierwsza wezwała swój lud do tego i za której posłanniczkę do niego uważać się powinna.

## 2. ŚŚ. Patronowie

Dla lepszego spełnienia celów tej świętej służby przybierze sobie za swoich Patronów i przywódców tych świętych Sług Maryi, którzy albo w Jej życiu ukrytym byli Jej pomocą, albo seraficznym zapalem w staraniu o dusze się odznaczali, albo wreszcie którzy w podobnym do niej położeniu zostawali. A zatem św. Józefa weźmie za swego Opiekuna, św. Franciszka Serafickiego za swego św. Ojca, a za swoją matkę w duchu — św. Różę Witerbską<sup>17</sup>, która żyjąc w czasach prześladowania Kościoła, w młodzieńczym wieku ofiarowała panieństwo swoje Bogu i przyjęła 3-ą Regułę, a nie mogąc wstąpić do klasztoru dla swego ubóstwa, w domu rodziców ubogą celkę sobie zrobiła i tam służyła Bogu w modlitwie, pokucie i pracy, a naukami swymi, radami i przykładem wiele dusz z błędnej drogi do Niego przywołała. Na koniec św. Germanę<sup>18</sup>, pobożną i pracowitą wieśniaczkę niech weźmie za swoją św. Patronkę.

## 3. Naśladowanie czystości N. Panny

Służka Niepokalanej Panny niech Ją naśladuje naprzód w niepokalanej czystości, starając się o nieskalaną żadnym rozmyślnym grzechem czystość sumienia i o nieskażoną żadnym przywiązaniem ziemskim lub złą intencją czystość serca, i o nieprzyćmioną żadną złą myślą czystość umysłu, i o niezbrudzoną żadnym ciekawym spojrzaniem lub płochym obejściem czystość ciała.

Milować będzie swoje panieństwo jako skarb najdroższy i unikać ma z największą pilnością takich miejsc, towarzystw, zajęć i innych okazji, w których by ona mogła być na jaką skazę narażona. Strzec się nawet powinna wszelkich znajomości, spotkania się i niekoniecznych rozmów z mężczyznami, a nawet mówienia i myślenia o nich. I wszędzie z taką powagą i sùrowością niech się zachowuje, iżby wszystkich trzymała na wodzy z daleka od siebie nie dopuszczając żadnej poufałości.

<sup>17</sup> Uroczystość św. Róży Witerbskiej przypada dnia 4 września [przyp. o. H.]. Ur. ok. 1235 r. w rodzinie wieśniaczej, zm. 1252 r.

<sup>18</sup> Św. Germana Cousin (1579—1601), córka robotnika wiejskiego. Z powodu kalectwa nie mogła podjąć pracy; dozorowała trzodę i opiekowała się dziećmi.

## 4. Skromność

Skromność służki niech będzie wszystkim wiadoma, jak mówi Apostoł. Cała jej postać powinna być zawsze przyzwoicie ułożona. Twarz niech ma wypogodzoną zawsze i na żadną stronę niepochyloną. Oczu niech nie wlepią w nikogo ani rzuca wzrokiem po stronach ciekawie. Niech się strzeże zarówno głośnej mowy i zbytniego śmiechu, jako też napadów ponurego smutku lub znużenia. Również unikać ma wszelkiego rozrzucenia w siedzeniu, chodzeniu i leżeniu. Niech się nie pokazuje nikomu należycie nieubrana. Strzec się wreszcie powinna nawet między towarzyszkami swymi dotykać i zbytnich poufałości; przy powitaniu tylko i pożegnaniu może każdej oddać pocałunek pokoju, według przyjętego zwyczaju.

## 5. Ubóstwo

Niech ukocha ubóstwo na wzór Serafickiego Franciszka św. i niech nic za własne nie poczytuje. O wszystkim, co ma i używa, zawiadomi starszą i według jej zdania i woli niech tego używa. Niech nic bez jej upoważnienia nie przyjmuje, nie wydaje, nie sprawia sobie, nie pożyczka, nie darowuje, a tym bardziej nie wdaje się w jakie zyski. Na mniejsze wydatki, pożyczki, jałmużny, podarunki itp. może mieć ogólne upoważnienie, które w pewnych porach odnawiać powinna. W naglących zaś razach może na domyślnym pozwoleniu poprzestać, uwiadamiając potem starszą o wszystkim. Gdy mieszka wspólnie z drugimi i jest podległą, niech się o nic sama nie stara, ale odbiera wszystko wspólnie. Stosując się do rady św. O. Franciszka, niech się oddaje chętnie pracy ręcznej w duchu ubóstwa, zarabiając na swe utrzymanie. Niech zawsze ostatnie rzeczy w domu sobie obiera starając się, aby wszystko co używa tchnęło ubóstwem i dalekim było od zbytku i próżności. Niech się wreszcie raduje, gdy jej co z rzeczy potrzebnych brakuje, gdy przeto dozna skutków prawdziwego ubóstwa w odzieży, posiłku, mieszkaniu lub w innych rzeczach.

## 6. Posłuszeństwo

Służka Niepokalanej Panny powinna w szczególny sposób naśladować Jej posłuszeństwo, postępując ze starszymi w duchu miłości i zaufania, nie zaś w duchu bojaźni i skrytości. Niech odkrywa im swe serce szczerze i z prostotą zawsze, a szczególnie przy rachunkach duchownych miesięcznych i rocznych, wszystko ich zdaniu i woli poddając. Powinna zawsze dobrze o nich myśleć i sprzyjać im w sercu, i okazywać im uszanowanie w obejściu z nimi w całej postawie i w mówieniu o nich lub do nich. Niech zawsze upa-

truje w nich okiem wiary osobę Niepokalanej swej Pani, a wszystkie ich nauki, rady, zabronienia lub napomnienia jak od Niej samej pochodzące z wiarą, pokorą i poddaniem bez przerywania mowy, bez szemrania lub tłumaczenia się przyjmuje. Każde ich polecenie na ślepo, ochotnie, z pospiechem niech spełnia, bez rozbierania, wymawiania się lub ociągania, wierząc, że przez posłuszeństwo wolę Bożą pełni, wyjąwszy gdyby jej co przeciwnego duszy lub ustawom przez nich było nakazane. Niech się trzyma stale porządku dziennego nie zmieniając go bez słusznego powodu i upoważnienia. Nic bez ich wiedzy niech nie czyni: ani nabożeństw dłuższych nie odprawia, ani umartwień sobie nie zadaje, ani książki nie czyta, ani roboty obcej lub jakiego zlecenia albo dobrego uczynku się nie podejmuje, ani w żadne interesa się nie wdaje, ani znajomości nowych nie zawiera, ani z domu w niezwykle sposób się nie wydała czy to na odpust, czy to na zabawę, ani rady niczyjej nie zasięga. Żadnego listu nie napisze i nie przyjmie inaczej, tylko go wprzód da im do przeczytania, wyjąwszy listów do ojca duchownego i do innych starszych albo też od nich do niej pisanych. Na mniejsze i zwykle rzeczy ogólne pozwolenie brać może i w pewnych porach je odnawiać. Gdy zaś w nagłym razie, nie mogąc się do nich odwołać, cokolwiek za domyślnym pozwoleniem uczyni, niech przy pierwszej sposobności zda im z tego sprawę.

Chociaż posłuszeństwo, które jej się zaleca, nie nakłada na nią nowego obowiązku względem rodziców i świeckich panów, obrawszy sobie jednakże stan dążenia do doskonałości, starać się ma być w tym doskonalszą od innych, ulegając im w tym wszystkim, co do nich należy, chętnie, pospiesznie i z zaparciem swego zdania. Owszem, dla naśladowania Niepokalanej swej Pani, powinnaby w podobny sposób być posłuszną i równym i niższym od siebie, i wszelkiemu nawet stworzeniu, jak zaleca św. O. Franciszek. Wyjmują się tylko przypadki, w których by jej ktoś co przeciwnego przykazaniom Boskim lub Kościelnym nakazywał, jak np. cudzą własność naruszyć lub opuścić Mszę św. w dzień święty bez słusznego powodu itp., wtedy bowiem pokornie, ale stale ulegać nie może.

### 7. Pokora i cichość

Służka Niepokalanej niech naśladuje swoją Panią w pokorze i cichości. Niech w umyśle i w sercu swoim ma siebie za nic i niech się nie wynosi ani w myślach, ani w słowie i wcale niech o sobie nie mówi. Nie powinna przybierać zbytnej powagi i tonu wyniosłego lub próżnego, ale niech się zachowuje zawsze w granicach świętej prostoty unikając wszelkiej przesady. Niech się uważa za służkę wszystkich, domowych i obcych, ustępując każdemu we wszystkim i niech się ubiega do posług najcięższych i najniższych.

Wszystkich szanować powinna, nawet ubogich i nieprzychylnych sobie lub swojej rodzinie i nikogo zgoła nie lekceważyć w słowie lub obejściu. Wszelkie napomnienia, prześladowania, obelżywe słowa, a nawet bicie na wzór św. Germany znosić ma w milczeniu, bez obrażania się, bez szemrania i żalenia się przed nikim, owszem weseląc się z tego według zalecenia Zbawiciela, że się stała godną cierpieć coś dla Niego, który tyle dla niej zniewag ponosił. Sama zaś niech się nie wtrąca do spraw cudzych i niech się z nikim nie sprzecza, nikogo nie laje ani nie napomina bez upoważnienia, chyba przynaglona miłością i zawsze w duchu cichości. Winy swoje chętnie i szczerze wyznawać powinna, a obrażonych spiesznie przeproszać. Starać się w końcu będzie dążyć ustawicznie do trzeciego stopnia pokory, to jest iżby umiłowała i wybierała sobie te rzeczy, którymi świat gardzi, tj. upokorzenia, obmowy, niedostatki i cierpienia, a gardziła tym wszystkim, za czym się on ubiega: tj. próżną chwałą ziemską, bogactwami, wygodami i rozkoszami ciała, dla samego naśladowania Niepokalanej swej Pani i Jej Boskiego Syna.

### 8. Miłość

Z wielką pilnością starać się powinna o tę cnotę, po której głównie poznaje się uczennice Chrystusa i służki Niep. Panny, tj. o cnotę miłości bliźniego. Niech się bardzo strzeże tego wszystkiego, co by tę cnotę naruszyć mogło, jak to: posądzeń, obmowy, plotek, naśmiewania się, przezwisk, przerywania mowy drugim itp. Dla wszystkich okazywać się ma uprzejmą i uslužną, a w rozmowach przyjemną i skromnie swobodną. Niech będzie zawsze gotowa zaprzeć się siebie tak w małych, jak i w większych rzeczach dla dobra drugich; i stać się wszystkim dla wszystkich, aby mogła wszystkich pozyskać Bogu.

Dla rodziny zachowa miłość serdeczną, z poszanowaniem dla starszych, ze słodyczą dla wszystkich, pomagając chętnie każdemu i wyręczając w zajęciach i utrzymując pokój i zgodę w domu. Miłować ich powinna duchownie, modląc się za nich i starając się o ich zbawienie, o doczesne zaś ich interesa niech się zbytecznie nie troszczy.

Względem towarzyszek swoich zachowa miłość większą niż względem siostr rodzonych, tak aby się spełniało na nich to, co Dzieje Apostolskie mówią o pierwszych chrześcijanach, iż „wierzących było jedno serce i jedna dusza”. Wystrzegać się ma jednakże szczególnej i zmysłowej z którąkolwiek przyjaźni i zbytecznych poufałości, ale kochać je powinna wszystkie zarówno, poważając je jako żywe tabernakuly. Powinna je wspierać w potrzebach, o ile może i usługiwać im w chorobie we dnie i w nocy, według rozporządzenia starszej, z cierpliwością i słodyczą, pocieszając je

i o pomocy duchowne a szczególnie o przyjęcie ostatnich Sakramentów pilnie się starając. Nie powinna także wdawać się w kierunek duchowny którejkolwiek z towarzyszek ani rad jej duchownych udzielać, co należy wyłącznie do mistrzyni lub do starszych. Może tylko zachęcać każdą do gorętszej miłości Bożej i do wierności swemu powołaniu. Jeżeli zaś zobaczy lub dowie się kiedy, że druga narażona jest na jakie niebezpieczeństwo albo błąd znaczny popełni, albo z wad się swoich nie poprawia, o czym starsza nie wie, uwiadomić ją o tym z miłością powinna.

### 9. Ćwiczenia duchowne

Dla naśladowania Niepokalanej Panny w pobożności każda Jej służka starać się ma odbywać następujące duchowne ćwiczenia.

Co dzień kwadrans rozmyślenia w porze dogodnej, rachunek szczegółowy około południa przy zajęciach przez parę minut i rachunek ogólny wieczorny przed spoczynkiem; a jeżeli może, to chociaż jeden rozdział z Naśladowania lub innej książki duchownej przeczyta.

Co dzień odmówi Officjum z Reguły z paciery złożone tudzież jedną część różańca, z dodaniem tajemnic i z litanją do N. Panny. Przed jedzeniem „Ojcze nasz”, a po jedzeniu do „Ojcze nasz” „Bogu dzięki” doda. Wreszcie trzy razy dziennie „Anioł Pański”, po którym całując ziemię mówić będzie „Maryja z Jezusem niech nas błogosławi”.

W czasach większej pracy, może zamiast Officjum zwykłą częścią różańca zaofiarować. A w słabości lub w większej trudności za 7 godzin kanonicznych, jedno tylko „Ojcze nasz” i 7 „Zdrowaś” z pozwoleniem starszej odmówić może.

O ile będzie mogła, niech Mszy św. codziennie słucho, co tydzień spowiada się przed zwyczajnym spowiednikiem, a kilka razy do roku przed innym, przez starszych wyznaczonym. Do Komunii św. przynajmniej w niedzielę i święta uroczyste niech przystępuje, ale wolno jej i częściej przystępować, jeżeli spowiednik na to pozwoli i jeżeli starsza za nieprzykładne jej postępowanie tego nie zabroni.

Co tydzień nauki duchownej wysłucha, a gdy nie może być na niej, stosownym czytaniem to zastąpi.

Co miesiąc jeden dzień na zebranie się w duchu obróci i zda rachunek z rzeczy duchownych, tj.: 1) z postępu w cnotach, 2) z ćwiczeń duchownych, 3) z umartwień, 4) ze stosunku ze starszymi, z towarzyszkami i innymi osobami duchownymi i świeckimi, domowymi i obcymi, 5) z zachowania Rad, rozkładu czasu i obowiązków domowych, 6) ze skłonności, pokus, natchnień i ucisków wewnętrznych, 7) z zapatrywania się na Rady, na rodzaj życia i na swe powołanie.

Co rok trzydniowe przynajmniej ćwiczenia duchowne odprawi, i zda rachunek duchowny roczny.

Po śmierci każdej ze swej duchownej rodziny odmówi osobny za nią różaniec i ofiaruje słuchanie Mszy św. i Komunię św. z odpustem; nadto przez cały miesiąc zwyczajne różańce na jej intencję odmawiać będzie. A raz w roku po św. O. Franciszku za wszystkie dusze zmarłych z rodziny Mszę św., Komunię z odpustem i różaniec zaofiaruje.

Zresztą starać się ma być zawsze w skupieniu, wspominając często o obecności Boskiej, odnawiając intencje i zyskując akty strzeliste tak przy pracy, jak przy spoczynku, tak idąc drogą, jak zostając między ludźmi, modląc się o ile można bezustannie i żarliwie za siebie i za drugich, pamiętając, że to apostołstwo modlitwy jest najpierwszym środkiem do spełnienia jej celów i zadań.

### 10. Umartwienie

Oprócz zwyczajnych postów i wstrzemięzliwości powstrzyma się tylko służka od mięsa w środy i w dwa dni zapustne przed Popielcem. Co też i na kolację przez cały Adwent uczyni. Od innych postów i wstrzemięzliwości z Reguły wolną będzie.

W Wielki Piątek i w Wigilie Niep. Poczęcia i Narodzenia NMP. tudzież św. O. Franciszka, niech raz na dzień tylko jada gotowane.

Zawsze może trzy razy posilać się dziennie i nie powinna brać częściej posiłku bez pozwolenia starszej.

Jeżeli jednak jest słaba lub w ciężkiej pracy albo nie zależy w tym od siebie, do tych wszystkich umartwień obowiązana nie będzie i może według Ewangelii św. jeść co przed nią położą i tyle razy, ile okaże się prawdziwa potrzeba, byle zachowała posty kościelne według zwyczaju miejsca, chyba że i na to choroba nie pozwoli.

Trunków rozpalających wyrzeknie się i niech nigdy nie pije i do karczmy nie uczęszcza, chyba w potrzebie podróży lub jakiego kupna.

Niech umartwia swoje zmysły, a szczególnie język, nie mówiąc w ciągu całego dnia, a najbardziej przy pracy, słów niepotrzebnych, a rzeczy potrzebne cicho i krótko załatwiając. Milczenie zaś zupełne — w kościele tudzież w czasie ćwiczeń duchownych i w nocnej porze zachowa.

Przed wszystkim zaś niech się stara o umartwienie wewnętrzne, tj. o zaparcie swego zdania i woli, o przytłumienie poruszeń miłości własnej. Przyjmować także powinna w duchu umartwienia wszelkie oschłości duchowne, trudności w poźyciu, prześladowanie od swoich i obcych, niewygody w jedzeniu, ubraniu, spoczynku lub

mieszkańiu tudzież przykrości pochodzące z umęczenia w pracy, z pory roku lub słabego zdrowia.

Dla zadośćuczynienia za przestępstwa Reguły i Rad niniejszych, co tydzień wyzna swoje winy na zebraniu lub osobno i naznaczone pokuty odprawi.

## 11. Praca, porządek i ochędóstwo

Za szczęśliwą ma się poczytywać służka, że jest powołana do pracy ręcznej i że przeto łatwiej niż inni naśladować może całym życiem Niepokalaną swoją Panią i samego Zbawiciela, który w pracach i trudach był od młodości swojej aż do 30 roku.

Niech się nie usuwa od prac domowych i nie składa przypadającej na siebie roboty na drugich, ale raczej niech będzie gotowa na wzór Jezusa dźwigać innych ciężary, według rady Pisma Bożego, i weselić się powinna, gdy na nią najwięcej lub najcięższe prace kłaść będą. Niech chętnie podejmuje się robót poza domem, byle to było w okolicznościach dla niej przyzwoitych, aby mogła zarabiać na swe utrzymanie i na niektóre potrzeby pobożności i nie ciążyć nikomu.

Unikać ma robót na ustroniu z mężczyznami i w ogóle z takimi osobami i w takich miejscach, w których by jej cnota mogła być narażona.

Niech pracuje według zalecenia św. O. Franciszka wiernie, pilnie i pobożnie, w duchu umartwienia i posłuszeństwa robiąc to, co jej będzie rozkazane i tak, jak będzie polecane, a nie to, co jej się podoba ani tak, jak jej się lepiej zdaje.

Niech nie traci ani chwili czasu beczynnie, a tym bardziej na gawędy lub niekonieczne wybiegania, ale niech będzie zawsze zajęta. Strzec się jednakże powinna zbytniej skwapliwości, roztargnienia i zatopienia w robocie, ale niech ją odbywa ze skupieniem i z rozmyślaniem lub z modlitwą ustną albo z pobożnymi śpiewami.

Za szczególną cechę swoją weźmie służka to, aby przestrzegala pilnie porządku i ochędóstwa jako prawdziwych ozdób ewangelicznego ubóstwa tak w mieszkaniu, sprzętach i naczyniach, jak w ubiorze, posłaniu swoim i względem siebie samej.

### Ukrycie przed światem

Służka Niepokalanej naśladować będzie ukrycie Jej przed światem unikając naprzód, o ile można, stosunków z ludźmi. Strzec się przeto powinna niekoniecznych nawiedzań ani będzie przyjmować zaproszeń na wesela, chrzciny i inne zabawy, i uczy; i w żadnych

widowiskach i tańcach udziału nie weźmie, chyba by była kiedy zmuszona do tego jaką koniecznością, według uznania starszej.

Ukrywać także powinna przed światem swoje wyższe pragnienia okazując się tylko jako wzorowa chrześcijanka. W ubiorze jej przeto nie ma być nic odznaczającego ani w kroju, ani w kolorze, ani w gatunku, ale niech się w tym stosuje do innych osób pobożnych swego stanu; unikać tylko powinna tego wszystkiego, co by tchnęło próżnością, jako to: korali, pierścionków, wstążek i zbyt jaskrawych kolorów. Podobnie w postawie swojej, ruchach i obejściu niech się strzeże wszelkiego wyszczególniania i przesady, jako to: pochylania głowy, marszczenia twarzy, odwracania oczu lub ponurego wejrzenia, upartego milczenia, lub uciekania przed uczciwymi ludźmi, ale niech się wszędzie okazuje z naturalną prostotą i twarzą przyjemną. Nie powinna także mówić z nikim o rzeczach swego powołania, o niniejszych Radach lub o stosunkach z towarzyszkami swymi bez upoważnienia, wyjąwszy osób znanych i zaufanych; ani używać imion matki lub siostry wobec obcych lub w listach.

Lecz przede wszystkim niech naśladowuje Niepokalaną Panią swoją w tym, iżby w sercu pragnęła być nieznaną nikomu oprócz Boga jednego i podobać się Jemu samemu. Dlatego poniechawszy za Jej przykładem zewnętrznych oznak swej służby, niech za to tym większą usilność obróci do wewnętrznego udoskonalenia, aby przed Bogiem być zawsze niepokalaną, odbywając wszystkie swoje sprawy duchowne i zewnętrzne z największą pilnością i dokładnością, i z najczystsą intencją podobania się jednemu Oblubieńcowi swej duszy.

### Apostolstwo domowe

Apostolstwo domowe, do którego służka na wzór Niepokalanej Panny jest powołana, zależeć będzie naprzód na dawaniu dobrego przykładu. Dlatego powinna wszystkim przyświecać zawsze wiernym i dokładnym spełnianiem przykazań Boskich i Kościelnych. Niech będzie zwykle obecna z przykłądną pobożnością na parafialnym nabożeństwie; w domu zaś ma być pierwszą do posłuszeństwa i uszanowania starszych, do ustąpienia i usłużenia każdemu, do wszelkich trudów i do znoszenia cierpliwego i pokornego wszelkich zniewag i przykrości. Przy wspólnej robocie niech się pilnie wystrzeżę tego wszystkiego, co pochodzi z ducha płochości, tj. rozmów próżnych, mowy głośnej, spojrzeń, śmiechów i żartów lekkomyślnych i niech będzie dla wszystkich przykładem sumiennej i pobożnej pracy. A gdy się jej zdarzy koniecznie być w jakim towarzystwie lub przyzwoitej zabawie, niech i tam będzie wzorem dla innych, jak skromnie i pobożnie, chociaż razem przyjemnie i swobodnie rozrywać się należy. Powinna także spełniać uczynki mi-

łości, o ile jej położenie na to pozwoli, jak np. dzielić się z ubogimi posiłkiem, odzieżą lub inną jałmużną, na wzór św. Germany, przyjmować gościnnie podróżnych, nawiedzać chorych i służyć im z wielką miłością najbardziej w niebezpiecznych chorobach, przywodząc ich do przyjęcia ostatnich Sakramentów świętych i towarzysząc im przy konaniu itp.

Wreszcie niech się stara i gorącym słowem zachęcać wszystkich do ćwiczeń pobożności i przewodniczyć im w odmawianiu pacierzy lub odprawianiu jakiego nabożeństwa. Niech uczy dzieci, rówieśnice lub towarzyszki pracy przy każdej okazji, w domu i w polu, szczególnie rzeczy katechizmowych i niech je przysposabia do Spowiedzi i Komunii św. Może też wszystkim czytać lub opowiadać budujące rzeczy, raczej w święta lub w dłuższe wieczory. Niech napomina także błądzących w duchu cichości i godzi zwaśnionych. Niech przerywa złe i gorszące mowy pożyteczną mową lub pieśnią pobożną. I niech wszystkich odwodzi od klątwy, od kłótni, od krzywdy ludzkiej, od płochości i niewstrzemięźliwości, a przywodzi do życia bogobojnego i pobożnego, do uczęszczania do Sakramentów świętych, do zdobienia kościołów, a najbardziej do odmawiania różańca św. żarliwie, pobożnie i stale pragnąc, gdyby można, wszystkich ludzi do tego nakłonić.

Kochajmy Maryję!